Nr 7 (84) Bielsko, 25 lipca 1938 r. Rok IX

MŁODY NARODOWIEC

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Woj. Grażyńskiego 38, tel. 29—12

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU.

„TO, CO PRZEZ TYLE POKOLEŃ ZABAGNIAŁO, NIE DA SIĘ OCZYŚCIĆ PRZEZ FAKT ODBUDOWANIA PAŃSTWA. TRZEBA ODBUDOWAĆ DUSZĘ NARODU.

Roman Dmowski.

Budżet zwierciadłem gospodarki państwowej lub samorządowej.

Tak jak prywatny człowiek robi wydatki, które pokrywa ze swoich dochodów, tak samo każde państwo względnie gmina musi corocznie ułożyć dokładny plan wszystkich swoich dochodów i wydatków.

Takie zestawienie, skąd się czerpie pieniądze i na co się je wydaje, nazywa się budżetem.

Sejm oraz rady gminne, co roku, uchwalają swój budżet, który układają rząd względnie zarządy miast lub gmin.

Budżet nie jest dla nikogo tajemnicą, gdy o budżecie państwowym informują dzienniki, zaś budżety gminne muszą być wystawione do wglądu w poszczególnych miastach i gminach.

Każdy więc obywatel państwa może się poinformować, jak wygląda gospodarka państwowa względnie samorządowa, albowiem z suchych cyfr budżetu można wyczytać wiele.

Przedewszystkiem dowiadujemy się z budżetu czy gospodarka jest rozrzutna czy oszczędna, albowiem rozchody muszą być w zgodzie z dochodami.

Złą i szkodliwą jest gospodarka,

gdy państwo lub gmina wydają więcej aniżeli ich stać.

Gdy jest deficyt w budżecie, wówczas trzeba zaciągać pożyczki, a to odbija się ujemnie na wszystkich, bo za to trzeba zawsze płacić procenty.

Ale z budżetu można się także dowiedzieć o programie tych, którzy rządzą w państwie lub gminie.

Bardzo często rząd stara się ukryć przed obywatelami swój istotny program, bojąc się, że ludność przestanie go popierać, gdy się dowie, że cele rządu są niezgodne z dążeniami ogółu.

W budżecie nie da się nic ukryć.

Jeżeli są tam wyszczególnione fundusze, które idą na ulżenie doli ludu to wówczas rząd, który układał budżet, niewątpliwie sprzyja ludowi i stara się zaspokoić jego potrzeby.

Jeżeli Żydzi otrzymują pieniądze na swe kasy bezprocentowe, to wniosek z tego taki, że rząd sprzyja żydom.

Podobnych przykładów możnaby przytoczyć wiele.

„Sanacja“ lubi ukrywać swe istotne cele, jednak gdy przeglądamy nasz budżet, wówczas widzi się bardzo dobrze, do czego zdąża u nas obóz sanacyjny. Z budżetu odczytujemy dokładnie program obozu rządzącego w Polsce.

Przede wszystkiem w budżecie naszym są liczne wydatki na rozbudowaną nadmiernie biurokrację.

Mamy w Polsce bardzo wielu urzędników, ale są bardzo licho płatni. Jest to prawdziwy proletariat urzędniczy; tylko najwyżsi dygnitarze pobierają u nas prawdziwie królewskie pensje.

Na cele religijne budżet nasz zawiera bardzo nikłe sumy. Natomiast popiera się wszędzie Żydów, którym instytucje państwowe i samorządowe (Bank Gospodarstwa Krajowego, Komunalne Kasy Oszczędności) dają znaczne sumy na utrzymywanie własnych bezprocentowych Kas Pożyczkowych.

Z budżetu dowiadujemy się, że mamy bardzo dużo emerytów, licho płatnych.

Ponieważ u nas dużo pochłaniają wydatki personalne, przeto brak jest pieniędzy na różne potrzebne roboty publiczne i inwestycje, przy których ludność mogłaby znaleźć pracę.

Skonfiskowano!

Z wysokości budżetu dowiadujemy się także, czy państwo lub gmina należą do rzędu bogatych czy ubogich.

Państwa zamożne rozporządzają większymi dochodami i więcej wydają, państwa uboższe muszą być skromniejsze, gdy chodzi o wydatki.

Widzimy więc, że z budżetu można się bardzo dużo dowiedzieć, gdy chodzi o gospodarkę w państwie czy samorządach oraz w sprawie programu partii rządzącej.

Z tych powodów, ustawa o budżecie należy do najważniejszych w państwie.

Sejm, corocznie, musi uchwalić budżet państwa i rozprawy nad nim trwają stosunkowo dosyć długo.

W państwach praworządnych, odmówienie rządowi budżetu, oznacza brak zaufania ze strony pralmentu, a tym samym ze strony społeczeństwa do rządu.

Nie mniej jednak i z naszego budżetu można się wcale dokładnie dowiedzieć, jaka jest gospodarka rządu i jaki jest program „sanacji". Nic się tu ukryć nie da, a przynajmniej niewiele i dlatego można śmiało powiedzieć, opierając się na cyfrach budżetowych, że gospodarka u nas jest zła.

Nielepiej też dzieje się w magistratach i w gminach, gdzie również władza jest w rękach sanacyjnych.

Zmieni się to dopiero wtedy, gdy do władzy w Polsce dojdzie obóz narodowy.

Wtedy także budżet państwa i związków samorządowych zamieni się nie do poznania, a gospodarzem w Polsce i w gminach stanie się wyłącznie naród polski.

S. U.

Osobiste.

Dnia 22 czerwca br. pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Ryglicach k. Tarnowa związek małżeński wiceprezesa Zarząd Okręgu Cieszyńsko-Podhalańskiego Stronnictwa Narodowego Kol. Wilhelma Bartyzela z córką poety ludowego Józefa Nocka p. Zofią Nockówną. Sylwetka Pana Młodego jest dobrze znaną na całym Podhalu, bo to jeden z najbardziej zasłużonych pracowników na polu narodowym, dwukrotny więzień Berezy Kartuskiej, który z poświęceniem i wyrzeczeniem się osobistego szczęścia cierpiał za narodowe ideały, walcząc o lepszą przyszłość Narodu i o Wielką Polskę. To też w chwili obecnej, gdy nareszcie pomyślał o własnym szczęściu i założeniu własnego domu, całe Podhale śle serdeczne życzenia Młodej Parze a do życzeń tych dołącza się i Redakcja „Młodego Narodowca", którego Wilhelm Bartyzel jest stałym współpracownikiem. Aby ten nowy polski dom stał się tym progiem, o którym mówi pieśń „twierdzą nam będzie każdy próg". Twierdzą narodową staną się zatym skromne progi Państwa Bartyzelów, czego im z serca życzymy. REDAKCJA.

Gdy zegarowi kazano się zastanowić nad tem, jaką wartość przedstawia, to pewnoby stanął. Boto nie jego rola.

Tak i my, moi panowie. Zadaniem naszem jest iść, iść bez ustanku. Nakręcił nas los na całe życie. Jesteśmy w służbie ducha czasu, który wydzwaniamy minuta za minutą, godzina za godziną, ani tchu złapać. Włada nami jakaś „siła fatalna" mocniejsza od bodźców zewnętrznych. My nie pracujemy jedynie pod przymusem zewnętrznym głodu chleba czy zaszczytów, nami włada mus wewnętrzny, a ten jest bardziej kategoryczny. Działa w nas psychika zbiorowości, z którą dzielimy się duszą swoją. Ona nas wciąga w wielki kołowrót machiny, wytwarzającej cywilizację narodową.

Zygmunt Wasilewski.

KONSTANTY DOBRZYŃSKI.

Do Świętych Wisielców.

Błogosławieni bądźcie, wy mali i wielcy,
o święci kajdaniarze i święci wisielcy,
coście dłonie krwawili po pałkach i knucie,
o święty Borelowski i święty Traugucie.

Błogosławiony stryczek, co krtań wam zaciskał,
i nóż błogosławiony, co w oczy wam błyskał,
i kraty — rdzawe ruszta na oknach i bramach,
i ciemnie zgniłych lochów i smrody kazamat.

Wszyscy, którzyście byli i swoi i obcy,
męże siwe, pobladłe i rumiani chłopcy.
Wy, szaleńcy spartańscy z ekstazą w źrenicach,
zbuntowani na forum rzymscy niewolnicy.

Ziem nieznanych odkrywcy, zuchwali żeglarze,
zasypani samumem w piaszczystej Saharze.
Wy, badacze zjedzeni przez Zulów, czy Kafrów
zarżnięci w gąszczach puszczy Ameryk i Afryk,

konający z pragnienią w przestrzeniach upalnych,
Amundseny lodowe w blaskach borealnych.
Barbarzyńcy krwawiący marmur w Kwirynale,
krzyżowcy pomorzeni w murach Jeruzalem.

Wszyscy wy, w glorii krwi swej dochodzący, jak w chwale
poduszeni strykami, w bijani na pale,
zawieszeni na hakach, wśród rzezi wyrżnięci,
błogosławieni wszyscy i wszyscyście święci.

Czyście głośni nieznani, czy mali, czy wielcy —
o święci kajdaniarze i święci wisielcy.
Żeście krwi swej szaleństwem, oddechem wielkości
zgniły świat zabarwili rumieńcem młodości,

żeście skrzydła rozwarli szeroko do lotów
i piersi zarazili nam wieczną tęsknotą,
żeście cud swe odei porwali w ramiona.
hardo dźwigać umieli i walczyć i konać.

I że danem wam było, zdobywcy bez trwogi,
wam jedynym i jednym mówić twarz w twarz z Bogiem,

PRZESŁANIE:

W stęchłych dniach, które kwitną w krąg rezolucjami,
wszyscy święci wisielcy módlcie się za nami.

—o—

Pawilon Polski na wystawie w Nowym-Jorku.

Pawilon Polski na Wystawie w Nowym-Jorku składa się z dwóch nierównej wielkości brył i wieży. Mniejsza bryła czarna w kolorze, o pionowo falowanej błyszczącej powierzchni. Większa bryła, w kolorze piaskowca. U zbiegu obydwóch brył stoi wieża wy-



sokości 56 metrów, tj. 16-piętrowego budynku Wieża jest w kolorze spatynowanej miedzi, o strukturze kasetonowej, przy czym niektóre górne kasetony mają w samym środku otwory dające poczucie antyczności. W wieży znajduje się brama na kształt Bramy Floriańskiej w Krakowie, przez którą wchodzi się do ogromnej sali honorowej, mierzącej 42 metry długości. Przed czarnym mniejszym blokiem, którego wysokość wynosi około 7 m. stać będzie pomnik Pułaskiego, dłuta Ksawerego Dunikowskiego. Około wieży na placyku utworzonym przez ścianę wyższego bloku, mierzącego 10 m. wysokości i boczną ścianę wieży, stać będzie pomnik konny Bolesława Chrobrego, dłuta S. K. Ostrowskiego Pawilon tonąć będzie w kwieciu, zmienianym co dwa tygodnie.

Komisja Artystyczna Wystawy Nowojorskiej, składająca się z najwybitniejszych architektów Ameryki wśród których niemal połowę stanowią wychowankowie école des Beaux Arts w Paryżu, orzekła, iż z wszystkich pawilonów dotychczas zgłoszonych, Polska najlepiej łączy tradycję z nowoczesnością i zarówno pod względem estetyki jak i prostoty rozwiązania uważać go należy za najbardziej charakterystyczny.

Twórcami projektu są: inż. — arch. Jan Cybulski, Jan Galinowski i profesor Akademii Sztuk Pięknych, Felicjan Kowarski.

Uwaga:

„Młody Narodowiec“ w okresie wakacyjnym tj. w lipcu i sierpniu ukaże się w zmniejszonej objętności, a to spowodu urlopów pracowników z Redakcji Administracji. Od września ukazywać się będzie w objętności normalnej. REDAKCJA.

Modlitwa do Najświętszej Panny Marii.

(Na maj i na zawsze).

O Najświętsza Mario Panno, upadam przed Tobą z najgłębszą pokorą, witam Cię całem sercem mojem i pełen ufności w Twoją macierzyńską opiekę pragnę Ci przedstawić potrzeby moje, Kościoła świętego i całego mojego narodu. Ty jesteś uzdrowieniem chorych, ucieczką grzeszników, pocieszycielką strapionych, wspomożeniem wiernych, oraz źródłem miłosierdzia Bożego dla wszystkich nieszczęśliwych. Ale niestety mało jest takich, coby głosili łaski odebrane od Ciebie i składali wota lub ofiary na Twoich ołtarzach. Wielka jest niewdzięczność ludzka! O Matko! przebacz nam tę niewdzięczność! Dziś skruszony przychodzę do Ciebie i upadam na kolana przed Tobą, błagając o łaski potrzebne (tu wymień o co prosisz, czego potrzebujesz).

Kiedy Ci Matko Najlepsza przedstawiłem własne potrzeby i moich najbliższych, proszę Cię ratuj Kościół św. katolicki i Jego widzialną głowę Ojca Świętego. Nie dopuszczaj, aby nieprzyjaciele mogli mu szkodzić. Wybłagaj mu pomoc u Syna Swego, aby stanowczo odniósł zwycięstwo nad wrogami prawdy, którzy usiłują zaszczepić fałsz i kłamstwo w narodach, odrywając je od Świętego Kościoła Katolickiego.

Matko Najświętsza! Jakoś się opiekowała Apostołami, tak racz się opiekować biskupami, kapłanami, misjonarzami i wiernym ludem, aby wszyscy w jedności żyjąc, Boskie przykazania zachowując, mogli dawać świadectwo, że tylko w Kościele Katolickim jest prawda i zbawienie.

O Królowo pokoju! Wszystkie narody przyprowadź do zgody bratniej i spraw, aby nastąpiło braterstwo narodów, wskazane i zalecone przez Pana Jezusa, Królu Pokoju. Wyproś łaskę Ducha Świętego, któraby oświeciła zaślepione pychą narody, aby jedni na drugich nie napadali, nie mordowali się i nie niszczyli. Lecz, każdy pracując u siebie dla dobra wspólnego, dążyli do szerzenia Królewstwa Bożego na ziemi.

Król. Korony Polskiej! Szczególniej polecam Twojej opiece to królewstwo Twoje, moją ukochaną Ojczyznę, biedną Polskę, utrapiona wewnątrz przez niezgodę braci, a zewnątrz przez nieprzyjaciół. Matko ratuj! mój naród od zguby doczesnej... Ratuj od zguby wiecznej,

Wybłagaj nam łaskę, abyśmy nie grzeszyli, lecz wiernie służyli Panu Jezusowi i byli wiernymi Tobie poddanymi, jako swojej Królowej, abyśmy Cię w niebie, oraz Syna Twojego Pana i Odkupiciela naszego na wieki oglądać mogli. Amen.

Rewizjonistyczne sugestie.

W nr. 2 „Der Deutsche im Osten“ Karl Szczodrok w artykule p. t. „Niemiecki palec wskazujący na południowy wschód“ zamieszcza wywody niezmiernie charakterystyczne dla stanowiska, jakie zajmują niektóre koła niemieckie w stosunku do polski i obszarów etnicznie polskich.

Owym palcem wskazującym jest Górny Śląsk i to zarówno część jego należąca do Niemiec, jak i części wchodzące w skład Polski i Czechosłowacji.

Charakter narodowy Górnego Śląska — wywodzi autor — nie jest jednolity, jest bowiem rezultatem wielokrotnego zalewu śląskich obszarów przez żywioł słowiański i wysiłków elementów germańskich celem opanowania tego zalewu. Pierwszą rasą dziejowo-twórczą byli na Śląsku Germanowie, którzy osiedli tam w VI. wieku po Chr. (Wir Deutsche haben in Oberschlesien das Recht der Erstgeburt. Die Germanen sind das erste geschichtliche Volk auf oberschlesischen Boden, genau so, wie im übrigen Schlesien und im ganzen deutschen Osten). W połowie wieku VII. ustąpili oni miejsca Słowianom, wpływy germańskie nie zostały jednak wtedy całkowicie zatarte, czego dowodem są np. wykopaliska z okolic Opola. Również Kraków — twierdzi autor — założony został przez Wikingów, a Piastowie śląscy byli przeważnie pochodzenia germańskiego. XII, XIII i XIV. wiek stoją znowu pod znakiem germanizmu (powrót fali niemieckiej na wschód, spontaniczny i nie kierowany zupełnie przez władze niemieckie). Koloniści niemieccy przybyli wtedy na Śląsk na apel książąt piastowskich wychowanych przeważnie w Niemczech i ożywionych duchem niemieckim. Nikomu zatem ci koloniści nic nie zabierali, przeciwnie, nastały wówczas czasy dobrobytu, pokoju i wysoko rozwiniętego prawa niemieckiego. Zdarzały się oczywiście i „recydywy“ i Słowianie brali górę nad Germanami (Husyci, wojna 30-letnia), ale wpływów germańskich nie zdołali wyplenić.

Co do kwestii obecnej przynależności narodowej ludności śląskiej, to — twierdzi autor — używanie przez ludność tego lub owego języka nic tu nie przesądza: cały Górny Śląsk jest w zasadzie niemiecki i przesiąknięty jest do gruntu kulturą niemiecką Najlepszym dowodem jest to, że 40% osób, które podczas plebiscytu głosowały za Niemcami, to byli t. zw. Wasserpolacy. Germańskość kultury śląskiej znajduje swój wyraz zarówno we frankońskim systemie rozplanowania miast i wsi, jak i we frankońskiej architekturze świeckich i kościelnych budowli, jak w baśniach i legendach śląskich, jak wreszcie w licznych obyczajach pra-niemieckich w niemieckich strojach ludowych. Mimo to, przyznaje autor, tu i ówdzie spotyka się na Śląsku pewne wpływy „regionalne.“ Wywody swoje kończy autor wyrażeniem nadziei, że Górny Śląsk przestanie być kością niezgody między Polską,

Niemcami i Czechosłowacją i stanie się pomostem do zgodnej ich współpracy.

Tego rodzaju wywody mogą w Polsce wzbudzać tylko zrozumiałą podejrzliwość i niechęć do tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za takie wystąpienia. (ZAP)

Czy wpłaciłeś

już prenumeratę na drugi kwartał za „MŁODY NARODOWIEC".

Jeśli nie, wpłać **natychmiast** na konto PKO. Nr. 305.300

Cena numeru 10 groszy

PRENUMERATA	roczna	1. — zł.
	półroczna	0.60 „
	kwartalna	0.30 „

Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 305.300

CENA OGŁOSZEŃ

strona	120 —
1/2 strony	60 —
1/4 „	30 —
1/8 „	15 —
1/16 „	10 —

w tekście 100% drożej

Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Wydawca i Redaktor Naczelny: Edward Zajączek. Redaktor Odpowiedzialny: Józef Pietrzyk

Druk. Nakładowa A. Bluj Przemyśl.